

GŁOSKI SZUMIĄCE

ĆWICZENIA JĘZYKA

- „Głaskanie podniebienia” czubkiem języka, jama ustna szeroko otwarta.
- Kląskanie językiem.
- Dotykanie czubkiem języka na zmianę do górnych i dolnych zębów, przy maksymalnym otwarciu ust / żuchwa opuszczona/.
- Rurka – wargi ściągnięte i zaokrąglone unoszą boki języka.
- Ruchy koliste języka w prawo i w lewo na wewnątrz jamy ustnej.
- Oblizywanie zębów po wewnętrznej i zewnętrznej powierzchni dziąseł pod wargami. Usta zamknięte.

POWTARZAMY SYLABY

sza, szo, sze, szu, szy

a-sza, o-szto, e-sze, u-szu, y-szy

asz, osz, esz, usz, ysz

szasz, szosz, szesz, szusz, szysz

szasza, szoszo, szesze, szuszu, szysz

ża, żo, że, żu, ży

a-ża, o-żo, e-że, u-żu, y-ży

żaża, żożo, żeże, żużu, żyży

żasz, żosz, żesz, żusz, żysz

POWTARZAMY WYRAZY

szampon, szachy, szynka, szafa, szufelka, szuflada, szary, szeroki, szelki, szpilka, szalik, szopa, szyja, sznurek;

muszla, kasza, pasztet, wieszak, koszula, maszyna, fartuszek, gruszka, nosze, uszy, kusza, puszka;

mysz, kalosz, dobosz, talerz, wachlarz, nietoperz, lekarz, kosz, kurz, kapelusz, klosz, gulasz, grosz, plusz, garaż, bagaż, wąż;

żaba, rzeka, żubr, żebra, żakiet, żarówka, żuk, żyrafa, żona, żuraw, żyła, żyto, żonkil, żółty, żyrandol, żurnal, rzemień, rząd;

korzenie, waży, wieża, warzywa, orzech, jarzyny, parzy, morze, wierzy, duży, boży, róże, różowe, jarzębina;

POWTARZAMY WIERSZYKI

Powtarzamy wierszyki zwracając uwagę na prawidłową wymowę głosek [sz i [ż].

SZAJKA MYSZY

Szajka myszy na paluszkach,
Szuka groszku po garnuszkach.
W szafie kaszę pałaszuje,
I okruszków poszukuje!
Szymek przerwał myszkowanie,
Poszedł, kupić kota na nie.

LATO

Szumi, szumi woda,
szumi, szumi las,
szumią, szumią pola
lato wita nas.
Szumi, szumi woda,
szumi, szumi las,
szumią, szumią pola
wiatr ochłodzi nas.

PODRÓŻE ŻÓŁWIA ŻEGLARZA

Żółw – podróżnik żywo wierzy,
Że żaglówką świat przemierzy.
Różne plaże, rzeki mija.
Duże morza żółw podbija.
Żywa jednak to opinia,
Że podróżnik wyolbrzymia.
I te żółwie „morza duże”
To nie morza, a kałuże.

ŻABA I ŻUK

Duża żaba nad kałużą
napotkała żuka.
Żuk na nóżki buty włożył
i butkami puka.
Żółte butki, żółty szaliki żółty kapelusz.
Pyta żaba: „Dokąd bieżysz,
mój ty przyjacielu?”
„Idę żabko na przyjęcie do pana bociana
.Będzie żuraw, żółw i jeżyk.
Chodź i ty kochana.